KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Września. — Rok 1851. Wtorek. № 237. Dziś, ŚŚ. Adryana i Gorgonjusza MM. Jutro, Śgo Mikołaja z Tolen: W.

W nocy z dnia 18/30 na 19/31 z. m., NN. CESARZ i CESARZOWA, udali się z *Petersburga* koleją żelazną do *Moskwy*, w towarzystwie JJ. CC. WW. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, Cesarzewiczowej Wielkiej Xiężnej Marji Alexandrównej, Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej i Jej Najdostojniejszego Małżonka Xięcia Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, J. C. W. Wielkiej Xiężnej Katarzyny Michałównej i Jej Najdostojniejszego Małżonka Xcia Jerzego *Meklenburg-Stretitz*, oraz J. C. W. Xięcia Piotra *Oldenburgskiego*.

JJ. KK. WW. Xiążę Karol *Pruski*, Wielki Xiążę Dziedziczny i Wielka Xiężna Dziedziczna *Sasko-Wejmarscy*, oraz J. W-X. W. Xżę Alexander *Heski*, udali się również z Najjaśniejszym PAŃSTWEM do *Moskwy*.

Jutro, jako w dniu uroczystości Śgo Mikołaja z *Tolentynu*, z Zakonu *Augustjańskiego*, w Kościele tutejszych XX. *Augustjanów*, odprawioną zostanie przed Ołtarzem tegoż Świętego, o godzinie 10tej z rana, solenna Wotywa, którą poprzedzi Błogosławieństwo chleba.

Na cześć tajemnicy Wcielenia SYNA BOŻEGO, Papież Urban II (*Eudes*), rozkazał na koncylium w *Clermont*, (któremu osobiście r. 1095 przewodniczył, a na którem pierwsza *Krucyata* do *Ziemi Stej*, uchwaloną została), aby Duchowieństwo Świeckie, odprawiało małe *Officium* do N. MARJI PANNY, już w użycie wprowadzone przez Błogosławionego Piotra Damjana pomiędzy Zakonnikami. Zatem Jego Świątobliwość rozkazał, aby co dzień, trzy razy dniem, rano, w południe i wieczór, odprawianą była modlitwa zwana Anioł Pański od początkujących ją wyrazów, na cześć *Zwiastowania* przez Archanioła *Gabryela* Boga-Rodzicy, iż Matką SYNA BOŻEGO stała się; nadto rozporządził, aby o czasie odprawiania tej modlitwy, Wierni, trzy-krotnem uderzaniem dzwonu, trzy razy dniem zawiadamiani byli. Modlitwa ta zwaną jest inaczej *Odpustową*, albowiem Papieże Jan XXII, Kalixt III, Paweł III, Alexander VII, Klemens X, i inni, odmawiającym ją pobożnie, nader hojne nadali Odpusty. Anioł Pański odmawianym być powinien klęczący, we wszystkie dnie tygodnia, z wyjątkiem wieczoru Sobotniego, Niedziel, oraz czasu *Wielkanocnego*. Oprócz zwyczajnego dzwonienia wzywającego na Nabożeństwa, Kazania, do modlenia się za umarłych i przy pogrzebach, po Kościołach parafjalnych dzwonią jeszcze co Piątek o godz: 3ej po południu, dla przypomnienia światu, że o tej godzinie CHRYSTUS za odkupienie jego umarł; nadto po niektórych na prowincji Kościołach, jest zwyczaj dzwonienia raz jeszcze wieczorem po Aniele Pańskim, aby się modlono za poległych na wojnach, utonionych, zmarłych przypadkowo, i t. d. (Szczegóły te zamieszczamy dla zadosyć uczynienia żądaniu P. W., który z powodu sporu w pewnem towarzystwie o powody dzwonienia po Kościołach, prosił nas listownie o bliższe objaśnienie tego).

Onegdaj w Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie wykonali dzieła religijne T. *Nideckiego*, J. *Elsnera*, i R. *Zientarskiego*. Dyrygował R. *Zientarski*, utalentowany Artysta, zaszczytnie znany jako Kompozytor i Nauczyciel muzyki. Wczoraj zaś, w tymże Kościele, Amatorowie wykonali Mszę W. *Krogulskiego*, na Ofertorium, Zdrowaś Marja, *Teichmana*.

W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Oktawy N. Panny MARJI Pocieszenia, wykonane zostały przez Amatorów i Artystów muzycznych, dzieła religijne, to jest: w Niedzielę, Msza D. minor J. *Elsnera*, dzieło 3; Graduale, *Humla* sopran solo; Ofertorium, Regina Coeli, dz: 2, kompozycji K. *Müllera*; w Poniedziałek, Mszę kompozycji *Kernlego*, D. dur; Graduale, basso solo, Modlitwa A. *Teichmana*; Ofertorium, Hymn *Verdego*; we Wtorek, Msza *Lesera*; we Środę, Msza in C. dur, *Szydermajera*; Ofertorium, basso solo, kompozycji *Blaschaka*; we Czwartek, Msza D. dur, *Szydermajera*; w Piątek, Msza łacińska na 3 głosy z towarzyszeniem organu, kompozycji K. *Müllera*; w Sobotę, Msza C. moll kompozycji *Szydermajera*; na Graduale Modlitwa *Verdego*; na Ofertorium, duet na tenor i bas, kompozycji *Hüblera*. Onegdaj zaś, Msza Uroczysta B. dur, kompozycji J. *Hajdena*; Graduale, K. *Firsztena*; Ofertorium, violino solo kompozycji *Elsnera*; Nieszpory kompozycji *Hüblera*; a wczoraj Msza D. minor, kompozycji *Hajdena*; Graduale Tegoż; Ofertorium, duet bas i trąbka, kompozycji K. *Müllera*, i pod tegoż przewodnictwem.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny Iej klassy, Jenerała-Majora w Sztabie Jeneralnym, *Niepokojczyckiego*, Ober-Kwatermistrza korpusu 5go piechoty.

Jej C. W. Wielka Xiężna Marja Mikołajewna, w dowód wysokiego zadowolenia Swojego, raczyła obdarować drogocennym pierścieniem brylantowym, Szymona *Kaczaunowa*, Radcę Zarządu XIII Okręgu Pocztowego, który miał szczęście przeprowadzać Jej C. Wysokość z *Warszawy* do *Kowna*.

Dalszy ciąg prawideł o obowiązkach czeladzi rzemieślniczej i o karności tejże.— b) Przybyły z innego miasta lub z zagranicy czeladnik, zaraz u starszych stawić się powinien, jak to przepisuje art: 68, i złożyć w ich ręce powyższe dowody. Niedopełniający tego w ciągu najpóźniej 24 godzin, jeżeli krajowiec, odprawiony będzie do miejsca, z którego przychodzi; jeżeli cudzoziemiec, wytransportowany zostanie za granicę, a to zgodnie z art: 70 i stosownie do przepisów legitymacyjno-

policyjnych. *c)* Wszedłszy w robotę do majstra, obowiązany jest w myśl arty: 55 dać zapisać w xiążkę swoją dzień wstępu i czas, przez który zobowiązał się u niego pracować, a następnie też xiążkę złożyć majstrowi dla dalszego jej zachowania. Wykraczający przeciw temu przepisowi czeladnik, karami policyjnemi art: 85 oznaczonemi, do dopełnienia obowiązku swojego zwracany będzie. *d)* Zgodnie z art: 83, 91 i 93, każdy czeladnik czyli ułoży się robić na sztuki, lub tygodniowo, powinien pracować szczerze, ochoczo i pilnie. Nie wolno mu zajmować się inną robotą, tylko wskazaną przez majstra, o ile wszakże ta nie wchodzi w zakres pracy domowej, przewidzianej art: 92. Co do godzin pracy, jej podziału, chwil odpoczynku i innych domowych zwyczajów, obowiązany jest stosować się ściśle do urządzeń przez majstra w jego warsztacie i gospodarstwie zaprowadzonych, a to pod karami policyjnemi, art: 85 oznaczonemi. *e)* Wedle art: 58, czeladnik, który wziął pieniądze z góry, albo zobowiązał się robić czas oznaczony, nie może żądać wydania xiążki i zakwitowania siebie, aż gdy dług odrobi i zobowiązaniom swoim zadosyć uczyni. *f)* W duchu art. 84 i 85 tylko w Niedziele i Święta, wolną jest czeladź od obowiązku roboty. W dni takie obowiązany jest każdy czeladnik odbyć Nabożeństwo w Kościele swego wyznania, i dopełnić innych powinności religijnych; resztę zaś czasu obrócić na nabywanie wiadomości do jego zawodu przydatnych. Przerywający dni i godziny do pracy przeznaczone, ulegają karom policyjnym; trwający zaś upornie w takiem nadużyciu, na tygodni 4ry do domu kary i poprawy oddani być winni, w myśl art. 86 i 87, z odebraniem im listu wyzwolenia, który nie wprzód powróconym zostanie, aż po wytrwaniu kary, przyrzeczeniu poprawy i przekonaniu się Władzy miejscowej, o rzetelności przyrzeczenia. (D. c. n.)

W zeszłą Sobotę, o godzinie 11ej z rana, w Kościele parafjalnym Ś. Krzyża, w obec znakomitych Osób, po dopełnieniu obrzędu Chrztu Śgo z ceremonji, nad Panną Agnieszką-Gabryelą, córką WW. Stanisława *Wysockiego*, b. Oficera b. W. Pols:, Emeryta, i Karoliny z *Bemów*, małżonków; odbył się obrzęd zaślubin Wgo Piotra-Celestyna *Kirchner*, Jeometry, syna WW. Antoniego *Kirchner* i Teodozji z *Piaseckich*, małżonków, z wyżej rzeczoną Panną Agnieszką-Gabryelą *Wysocką*.

Dnia 10, 11 i 12go b. m. od godziny 9tej z rana do 1ej z południa, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wydawać będzie bilety wejścia na ogólne zebranie się Właścicieli Listów Zastawnych w d. $^3/_{15}$ b. m. przypadające: na którem to zebraniu, Komitet Właścicieli Listów Zastawnych, odczyta zdanie sprawy z dwóletniego urzędowania, a następnie odbędą się wybory na dwóch Radzców do tegoż Komitetu, w miejsce kończących czteroletnie urzędowanie.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym d. 26 Sierp: (7 Wrześ:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze, w 412 wnioskach, złożono rs. 6,236 k. 25 (zł. 41,575). Na żądanie 76 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 12 k. $3^1/_2$), rs. 3,866 k. $21^1/_2$ (zł. 25,774 gr. 23), i umorzono xiążeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 7,168, posiada kapitał rs. 294,030 kop. $87^1/_2$ (zł. 1,960,205 gr. 25.)

Dyrektor Gimnazjum Gubernialnego Warszawskiego. Aby ułatwić sposobność do nabywania wiadomości i nauk potrzebnych dla dzieci sposobiących się do zawodu technicznego, które nie są w możności pomieszczenia się w Gimnazjum i Szkołach Powiatowych Realnych, zaprowadzone zostają w b. r. szk: Oddziały dodatkowe w dwóch Szkołach Elementarnych Rządowych męzkich, Nr 4 i 6 oznaczonych, z których pierwsza znajduje się przy ul: Marszałkowskiej Nr 1372, a druga przy ul: Bednarskiej Nr 2678*b*. W oddziałach tych, wykładać się będzie: 1) Religja; 2) Język polski; 3) Język Rossyjski; 4) Arytmetyka praktycznym sposobem, w zastosowaniu do potrzeb kupców, fabrykantów i rzemieślników, a w szczególności oprócz 4ch działań na liczbach całkowitych, wielorakich i ułomkach, reguła 3ch, reguła procentów, spółki, mieszaniny i łańcuchowa; nadto obok wiadomości o miarach, wagach i monetach, rozwięzywanie wszelkich zagadnień z pamięci i obeznanie z prowadzeniem rejestrów i rachunków; 5) Jeometrja i wiadomości z mechaniki zastosowane do sztuk i rzemiosł; 6) Rysunki techniczne; 7) Kaligrafja. Kurs zaś nauk w tych Oddziałach kończyć się będzie przed rozpoczęciem zapisu w innych Zakładach naukowych. Rodzice życzący posyłać dzieci swe do wymienionych Oddziałów, dla bliższej informacji, winni udać się do Nauczycieli wzmiankowanych wyżej, Szkół elementarnych. — Dyrektor Gim: Gub: Warsz:, Assesor Koleg: Baron *Kaulbars*. Sekretarz J. *Wielgolawski*.

JW. *Paniutin*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Dowódzca 2go Korpusu piechoty, powrócił z *Niemiec*.

Potomkowie Ignacego Hrabiego *na Solms Ułanowicza*, zechcą zgłosić się listownie w własnym interesie, do Jana *Kamforowskiego* we wsi *Dołhobyczów*, Powiecie Hrubieszowskim Gub: *Lubelskiej*.

W dniu 11 b. m., to jest w przyszły Czwartek, o godzinie w pół do 11ej rano, w Kościele przy smętarzu Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teressy z Jacobych *Minheymer*, Żony Urzędnika Banku Polskiego, zmarłej w d. 15 z. m. w *Wiesbaden*, w Xięztwie *Nassauskiem*, a następnie złożenie Jej zwłok sprowadzonych do kraju, w grobie rodziny *Jacobych*; na który to obrzęd, pozostały Mąż wraz z Córką, Familję i Znajomych zaprasza.

Onegdaj, Józef *Rutkowski*, lat 52 liczący, Majster professji szewckiej, nagle życie zakończył.

W galerjach, a raczej wystawach obrazów, sztychów i litografji mieszczących się w domach WW. *Neybaura* przy ulicy Senatorskiej; *Buyno*, przy tejże ulicy, i *Kellera* na Krak:-Przedmieściu, w liczbie rozlicznych i codziennie prawie pomnażanych dzieł, znajduje się portret Sułtana *Abdul-Medjida*, którego rysopis dla bliższego poznania osoby jego, zamieszczamy dosłownie, według tego, jak skreślił go znakomity autor i poeta francuzki *Lamartine*: »Sułtan *Abdul-Medjid* jest to młodzieniec od 26 do

27 lat wieku liczący, wyrazu twarzy nieco nad wiek dojrzalszego, postawy wyniosłej, gibkiej, eleganckiej i wdzięcznej. Głowę nosi z tą szlachetnością, jaką podziwiamy w statuach *greckich*, a która przedłuża szyję, i nadaje formę owalną twarzy. Rysy jego regularne i słodkie, czoło wysokie, oczy błękitne, brwi łuczaste jak w plemionach *kaukazkich;* usta nieco otwarte, a broda, ta podstawa charakteru w twarzy człowieka, silna i mocno przytwierdzona. Ogólny obraz szlachetny, nieco dumny, ale przejęty uczuciem spokojnej wyższości, która nie tyle chce imponować, ile każe się kochać. W spojrzeniu nieco młodzieńczej nieśmiałości, w rysach nieco błędnej melancholji, w postawie zaś nieco zmęczenia jakby u człowieka, który cierpiał, lub myślał zawcześnie. Uderzająca jest ta powaga i ten wyraz twarzy człowieka, malujący odrazu ciężar który dźwiga na sobie, czyli naród. Przytem jeszcze zupełny brak lekkości i młodzieńczych objawów fizjonomji; jest to słowem statua, raczej młodego Arcy-Kapłana, niż młodego monarchy. Taki obraz skreśliłby z niego bezwątpienia *Van-Dyck*, gdyby żył za naszych czasów, takby był udał niezawodnie *Don-Karlosa*, przygnębionego ponurym cieniem *Filipa II*, i zasmuconego przeczuciem. Widok tej twarzy rozrzewnia, i nasuwa myśli; oto człowiek zmuszony do władzy najwyższej, młody, piękny, potężny, może będzie wielkim, ale nigdy szczęśliwym, nigdy bez trosków. Trzeba go kochać, bo obok swej wielkości pojmuje on swoją odpowiedzialność. Każdemu w kraju jego, wolno być młodym, on sam tylko jest wyjęty z pod tego ogólnego prawa natury, bo z kolebki wzięto go na tron. Ubior jego skromny, ciemna sukienna tunika spada aż do kolan bez fałdów, szyja odkryta, a szerokie pantalony, czarne zakrywają buty. Szable nosi bez żadnych ozdób, i mimo całej powierzchownej prostoty, dosyć ujrzeć jego czoło, by go nad tłum wynieść."

Xięgarnia Henryka *Natansona* w *Warszawie*, zawiadamia Szano: Prenumeratorów *Galerji Drezdeńskiej*, iż gdy w *Niemczech* dla uzupełnienia wyboru celniejszych obrazów tej Galerji, wydano jeszcze *dziewięć* obrazów pierwszych Mistrzów nad liczbę oznaczoną w prospekcie, to jest nad 127; przeto aby i *polskie* wydanie było kompletnym zbiorem arcy-dzieł *Galerji Drezdeńskiej*, zamierzyła te dziewięć rycin, wydać w czterech zeszytach z textem, i w takim sposobie, że do tomu 4go włączone będą, jednolitą z nim całość stanowiąc. Za te cztery zeszyty dodatkowe, dopłacą PP. Prenumeratorowie po rsr. 1, czyli za każdy zeszyt kop. sr. 25. Więcej dodatkowych zeszytów nie będzie. Nadmienia się przytem, że cena *Galerji Drezdeńskiej*, po skończeniu, wynosić będzia rsr. 18.

We dwa dni po odkryciu nowej planety z d. 29 Lipca r. b. przez P. *de Gasparis*, Astronom *Brorsen* w *Lenftenbergu*, ujrzał w konstellacji *Psów myśliwych*, *kometę*, której wskazał położenie. *Kometę* tę obserwowali także *Petersen* w *Altonie*, i *Rumker* w *Hamburgu*. Ponieważ ukazanie się tego rodzaju ciał niebieskich, niejednokrotnie miało związek z podwyższeniem temperatury, przeto niektórzy uczeni mniemają, że nowa *kometa* niebyła bez wpływu na ciepła tegorocznego Sierpnia.

Wczoraj nadesłano z *Dolhobyczowa* do Redakcji *Kurjera*: od *Władzia* kop. 40, od *Wandzi* kop. 30 i od *Walerka* kop. 30, z przeznaczeniem tychże dla biednej Wdowy F... obarczonej kilkorgiem dzieci.— Złożono oraz od L. M. rs. 1, i od Hr. K. S. rs. 1, dla Balbiny *Stawowskiej*, pod Nrem 902 przy ulicy Chłodnej. — Zaś od K. P. rs. 1, na restaurację Kościoła XX. *Kapucynów* w *Lędzie*.— Złożono w tejże Redakcji bezimiennie kop. 30, na statuę MATKI BOZKIEJ, która ma być wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Jutro *pełnia* o godz: 3 min: 8 wieczorem. Z *pełnią* ma nastąpić zimne powietrze, które podobno już ją od dni pare poprzedziło. Wczoraj bowiem, zwłaszcza rano, mieliśmy powietrze jakby *jesienne*.

W tych dniach wyszedł z druku *Hulaj duszo!* Mazur, skomponowany na fortep: i ofiarowany W. Romanowi *Urbanowskiemu*, Porucznikowi i Kassjerowi Pułku *Niżegorodzkiego*, przez Lud: *Hecker*, Kapelmistrza tegoż Pułku. Nabyć takowego można w Składzie nót muzycznych G. *Sennewalda* i R. *Friedlejna*, po kop. 15.

W Teatrze Opery Komicznej w *Paryżu*, wkrótce daną będzie wznowiona Opera *Mehula*: *Józef w Egipcie*. (Opera ta przedstawiona była na scenie *Warszawskiej* po-raz pierwszy, d. 1 Kwiet: 1817 r., tłumaczona przez ś. p. Wojciecha *Bogusławskiego*, ówczasowego Entreprenera Teatru *Warszawskiego*).

Nieraz już zastanawiano się nad wypadkami śmiertelności, która w każdym prawie kraju inny przedstawia stosunek. I tak, kiedy w *Austrji* rocznie na 36 żywych przypada średnio, według statystycznych obliczeń, 1 zmarły; w *Prusach*, 1 na 39; w *Saxonji*, 1 na 35; w *Wiedniu*, 1 na 22; we *Lwowie*, 1 na 16; w naszym kraju, w przecięciu 1 na 40. W ogóle bowiem, w krajach północnych ludzie żyją dłużej. Co jest bardzo ciekawem, to uwaga, że doświadczenie przekonało, że ten wypadek liczebny tak jest pewny, iż chcąc dokładnie obliczyć ludność kraju, trzeba wziąść liczbę zmarłych w ciągu roku jednego, i pomnożyć ją przez liczbę 40, 36 lub 35, słowem taką, na jaką przypada w tym kraju rocznie jeden zmarły.

Słyszeliśmy, iż do zapowiedzianego dzieła P. Kaz: Wł: *Wójcickiego*, *Opis smętarzy Warszawskich*, dodane będą ryciny wyobrażające znakomitsze pomniki na *Powązkach* istniejące, a które wykonać ma P. Maxymiljan *Fajans* w *Paryżu*. Ozdobi to nie mało tę szacowną i pożądaną pracę, zacnego naszego starożytnika, zwłaszcza, że okazałość pomników i nagrobków na smętarzach *Warszawskich*, dosięgnęła dziś wysokiego stopnia artystycznej doskonałości. O ile nam wiadomo, ryciny przeznaczone do dzieła P. *Wójcickiego*, mają przedstawiać: widoki katakumb Powązkowskich, miejscowego Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, oraz skromną i artystyczną gruppę nagrobka, zasłużonego naszego artysty dramatycznego Aloizego *Żołkowskiego*.

Mój Redaktorze! Długo bardzo milczałem, ale to nie moja wina, jestem nadzwyczajnie zatrudniony, bo trzeba Ci wiedzieć, że w skutek nieugiętej woli, *drugiej połowy serca mego*, już od dwóch miesięcy, zamieszkujemy na wsi i bawimy się w *Sielanki*. Nie uwierzysz

jak to jest rozczulające! bo wystaw sobie moją *pasterkę*, obdarzoną od natury w poufale wypukłe formy, w potężnym słomianym kapeluszu, z różą u wydatnego łona i olbrzymią tabakierką w ręku. I ja także bywałem odpowiednio przybrany; wprawdzie z początku chciano, abym przywdział strój *Melibeusa*, ale w skutek uwagi na ostrość temperatury, pozwolono mi zostać w letnim kaftaniku. Owoż w tak sielskiem usposobieniu, przepędzaliśmy całe wieczory nad *mruczącym* strumykiem, pod *cicho-rozmawiającemi wierzbami*, w obec xiężyca, który *pijanem okiem* kąpał się w srebrnych bałwankach. W tej tak uroczej chwili, zwykle grałem na fujarce, a moja żona śpiewała swoim czarującym *mezzo-basso*. Już to co do głosu nie można jej ująć talentu! czy wiesz? wszak ona jednego wieczora, tak cudownie śpiewała, że nazajutrz o dwa kroki od tego miejsca, znaleziono trzy nieżywe słowiki; czy one zdechły z zazdrości, czy ze strachu, nie wiem, dosyć że zdechły! Poetyczne jest życie wiejskie! ileż to razy patrząc na niewinne fizjonomje *cieląt*, podskoki naiwnych *baranów*, i powagę historycznych *gęsi*, przenosiłem się w czasy *Wirgiljusza* i powtarzałem w duchu:

Tytyrze! w rozłożystym ty bukowym cieniu,
Dmiesz w fujarę wiejskiemu gwoli siadłszy pieniu.

A jednakże ten błogi i cichy spokój, ty zniszczyłeś tylko kilkoma wierszami umieszczonemi w twoim wszystkowiedzącym *Kurjerze*. Opowiem ci jak to się stało. Właśnie wyjeżdżałem do *Sochaczewa* za jakimś interesem, gdy przyniesiono nam *Kurjera* z poczty; ponieważ nie miałem już czasu do czytania, oddałem go mojej małżonce która przebiegając numera, nad jednym bardzo zastanowiła się; nieuważając na to odjechałem. Nazajutrz gdym wracał do domu, spojrzałem po moich zagonach, i z wielkiem zadziwieniem, zobaczyłem *siebie*, jadącego na koniu, przecieram oczy... na próżno... to *ja*, taż sama tusza, ten sam letni surducik, kamizelka, kapelusz, i t. d. Słowem takie było złudzenie, że nie dowierzając, czy siedzę na bryczce, czy na koniu, zapytałem mojego woźnicę: »Kto to tam konno jedzie? »A juścić Jegomość.” »A któż tu siedzi na bryce? » A także Jegomość.” Zniecierpliwiony, kazałem popędzić konie, i cóżem ujrzał zbliżywszy się?... o to moją żonę!.... »Cóż to znaczy moja Pani? zapytałem, »*Moda*” odrzekła najobojętniej, i ćwiknąwszy konia batem, puściła się ku lasowi. Długo spoglądając na kłusującą Jejmość, mimowolnie przyszedł mi na myśl ów znany wiersz:

W pośród ciemnego lasu, po obszernem błoniu,
Jechał *ogromny* rycerz, na *niezmiernym* koniu!

Przybywszy do domu, rzuciłem się na *Kurjerka*, i w rzeczy samej, wyczytałem ów fatalny artykuł, donoszący że w *Paryżu* kobiety noszą *kamizelki*, a w *Ameryce* jakieś *bloomerysmy*, czyli jaśniej mówiąc *pantalony*. Mój Redaktorze, w imieniu miłości bliźniego zaklinam cię odwołaj to, nieuwierzysz, jak ci byłem wdzięczny, gdyś w żart obrócił, owe latanie na skrzydłach, spostrzegłem bowiem że u mnie pod strychem już cóś podobnego klejono z papieru; ale wdzięczność moja będzie bez granic, gdy z owych *bloomerysmów*, zrobisz jaką dziennikarską *kaczkę*, *gęś*, *pularde*, *indyka*, z resztą jak ci się podoba, abyś tylko odwołał. Niemasz wyobrażenia, jakiego to chaosu narobiło w domu; dzieci nie wiedzą kto jest ich ojcem, a kto matką, moi poczciwi włościanie, często myląc się, mnie nazywają *Jejmością*, a moją żonę *Jegomością*, Ekonom przychodzi do Pani, po rozporządzenia; panna służąca zaś *mnie* się pyta, wiele ma oczek zgubić w pończosze; a nawet P. *Bartłomiej* sąsiad, człowiek potężnie rozumny, człowiek który z powodu braku *komy* w jakiejś xiążce, napisał sześć arkuszy rozprawy, przyjechawszy wczoraj z wizytą, *mnie cmoknął* w rękę, a mojej *Magnifice* rzucił się na szyję i pocałował ją w oba policzki. Miej więc wzgląd na moralność, i mój spokój domowy, obróć tę modę w śmieszność, a ja zawdzięczając, przyślę ci arcy-uczone, a nowe uwagi co do *zaćmienia Słońca*.— *W. K.*

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Esmeralda*, Pani *Turczynowicz* 6-kroć, PP. *Tarnowscy* i *Krzesiński* po 3-kroć, oraz PP. *Meunier* i *Popiel* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kome: *Julja* i *Juljanna*, Panny: *Ciemska* i *Moroz* po 2-kroć, oraz Pan *Rychter*; po Kom: *Nowy Teatr*, P. *Komorowski* 3-kroć i P. *Panczykowski*. Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Macbeth*, Panna *Mansui* 4-kroć, i Pan *Assoni* 3-kroć.

Wiadomości handlowe z *Londynu* są z d. 2go b. m.; na targach zboża, wełny, etc., nie zaszło wszakże nic nowego.

Z Petersburga.— Rz: R. Tajny Hrabia *Wronczenko*, Minister Finansów, po powrocie z zagranicy, objął zarząd tegoż Ministerstwa. — Do *Petersburga* przybył P. *Wessel*, spólnik P. *Almann*, wynalazcy nowego sposobu oświetlania elektro-galwanicznego, które w *Petersburgu* ma być w użycie wprowadzone. Próby już odbyły się, światło elektro-galwaniczne równa się mocą, światłu 450 do 525 świec stearynowych. — P. *Sabattier*, wybrany został Członkiem Korrespondentem *Francuzkiego* Towarzystwa *Antykwarjuszów*. — Rz: Rad: St: Joachim *Chrapowicki*, rozstał się z tym światem. — Pan *Broen*, Minister *Stanów Zjednoczonych* (Ameryki), przybył do *Petersburga*.

Anglja.— W tej chwili z całego gabinetu tylko Lord *Palmerston* bawi w *Londynie*, inni Ministrowie bawią na wsi, i oddają się polowaniu. — Coraz mniej osób bywa w gmachu wystawy; w ostatnich czasach dochód dzienny ledwo do 2,500 dukatów dochodził; Komitet wykonawczy postanowił więc zniżyć cenę biletów o połowę blisko. Zajmuje się teraz urządzeniem wydawania przedmiotów z wystawy właścicielom.— Zwycięzki yacht *Ameryka*, kupionym został za 14,000 dukatów, przez pewnego Kapitana, który myśli z nim zrobić wycieczkę na morze *Śródziemne*. *Londyńczycy* dla tego yachtu zapomnieli o polityce, o *Irlandji*, o sporach z Katolikami. Statek *Gondola* wyzwał go znowu w zapasy; zakład idzie o 200 funt: szterl:. Kolej żelazna dobre interesa robi, takie mnóstwo osób udaje się do *Blackwell*; architekci morscy zdejmują z *Ameryki* rysunki.— W *Manchester* wybudowano żelazną salę balową do zamku *Balmoral*, długą na 60 stóp, szeroką na 24, wysoką na 10.— *Times* donosi o odkryciu w *Au-*

stralji bogatych kopalni złota, o 150 mil ang: od *Sidney*, znajdują tam sztuki czystego złota wartości 60 dukatów; istna nowa *Kalifornja;* wiadomość ta oddziałała nawet na giełdę *Londyńską* korzystnie.

Austrja. *Wiedeń 3 Wrześ:*.— Onegdaj Król *Pruski* przybył do *Ischl;* Cesarz naprzeciw niego wyjechał; pobyt Cesarza potrwa w *Ischl* do 6go b. m.; jak długo Król *Pruski* zabawi, dotąd niewiadomo. Przyjęcie było serdeczne; Król cały wieczór bawił u Cesarza, poprzednio pracował z P. *Manteuffel.* Cesarz za powrotem zabawi kilka dni w *Wiedniu*, wówczas Ministrowie złożą nową przysięgę, stosownie do ostatnich reskryptów; dekreta nowej organizacji Cesarstwa, dopiero za powrotem Cesarza z *Werony* ogłoszone zostaną; w *Medyolanie* nawet spodziewają się przybycia Cesarza.— Krążą tu pogłoski znowu, że w *Weronie* odbędzie się kongres Xiążąt *Włoskich*, następnie podobnyż kongres *Niemieckich* Xiążąt w *Moguncji*, a nakoniec ogólny w *Wiedniu*. — Na skutek czujności policji i oddalenia z tąd podejrzanych, kradzieże kieszonkowe znacznie zmniejszyły się.— Katolicy w *Serbji Tureckiej* i *Bośnji*, mają być zaliczeni do Dyecezji Arcy-Biskupa *Diakowar: Austrja* rozpoczęła w tym celu układy z *Turcją*.— Z *Werony* donoszą, że skoncentrowane tam wojska, wróciły już na garnizony; zapewne na nowo je skoncentrują później.— Król *Bawarski* wczoraj spodziewany był w *Ischl;* przybycie jego zapowiedział Fligel-Adjutant *v. Thann.* W Poniedziałek, na cześć Króla *Pruskiego*, danym był bal u Cesarza, na który zaproszono znakomite osoby. — Hr: *Chambord* udaje się do *Wenecji*, nie do *Wiesbaden*.— Feldm:-Por: *Caboga*, wyjechał do *Pesztu*.— Synowie panującego Xcia *Mołdawji*, przejeżdżali tędy do *Szwajcarji*, gdzie w *Genewie* nauki pobierać będą. — Wkrótce wyjdą postanowienia urządzające sprawy gmin izraelskich. — *Wiedeń*, oprócz garnizonu, liczy 375,000 mieszkańców; (w r. 1657 liczył 60,000 ludności). — Likwidację kosztów zajęcia *Toskanji*, ukończono.— W dniu 2gim bież: mies:, umarł w *Krakowie*, przeżywszy lat 42, Józef *Kurowski*, artysta-malarz, którego talent wszyscy wielbili.

Francja. *Paryż 3 Września.* — Kandydatura Xiężna *Joinville*, nowe zyskała poparcie; *Jour: des Débats*, organ niezmiernie ważny, który dotąd milczał, bronić jej zaczyna przeciw *bonapartystom;* artykuł tego dziennika wywołał zaciętą polemikę ze strony przeciwników Xięcia. Członkowie *unji wyborczej* udali się do *Londynu*, i podobno wracają nader zadowoleni z objaśnień danych im przez Xięcia. Prawo z 31go Maja coraz więcej liczy przeciwników; w tej chwili ledwo trzy dzienniki *paryzkie* go bronią. Policja odkryła tu nowy spisek; aresztowano 47 osób i przeciw wielu innym wyprawiono rozkazy przytrzymania. Do tej pory 60 Rad jeneralnych oświadczyło się za przejrzeniem, ale zawsze w duchu prawnym; tylko cztery ściśle *bonapartystowskie* domagają się przejrzenia art: 45 ustawy; inne cztery odrzuciły całkiem projekt przejrzenia.— Pogłoska o depeszy telegraficznej donoszącej, iż Papież *Rzym* opuścił, pokazała się fałszywą.— P. *Brenier*, b. Minister spraw zagranicznych, udał się do *Bernu* z misją dyplomatyczną. — Wkrótce ma tu wychodzić nowy dziennik pod kierunkiem PP. *Cabet*, *L. Blanc* i P. *Leroux;* nie mogą się tylko porozumieć o programat nowego dziennika.— Dowódzcy stacji morskiej w *Antyllach* polecono, by wspierał władze *hiszpańskie* w *Kubie*, gdyby *Lopez* z swemi ludźmi tam wylądować chciał. Do *Haiti* wyprawiają fregatę, by Cesarza *Suluka* wstrzymać od wojny z Rzplitą *Dominikańską*.— Robotnicy *piemontcy* udający się do *Londynu*, przejeżdżali razem w liczbie 84 przez *Avignon*. — Raporta przez Ministra rolnictwa otrzymane z departamentów, wskazują, że obawy o zbiór wina były przesadzonemi. —Prezydent odwiedzał wczoraj Ministra *Baroche*, który od powrotu z *Londynu* mocno jest słabym.— Pan *Thiers* za kilka dni jest tu spodziewanym; popiera on mocno kandydaturę Xięcia *Joinville*.— Poseł *austrjacki* P. *Hübner*, wrócił tutaj z *Wiednia*.— Z prowincji bardzo smutne wiadomości dochodzą o zupełnym braku życia w handlu.— Wiadomość o mianowaniu Xięcia *Saldanha* kawalerem orderu legji honorowej, nie sprawdza się.— Z *La Plata* donoszą, że położenie *Rozasa* coraz jest trudniejszem: *Brezylja* mocno go naciska, a Prezydent *Urguiza* na swoją stronę przeciąga dawnych jego stronników.

Hiszpanja. — W dniu 28 z. m. Infantka Xżna *Montpensier* powiła córkę. — Gabinet zajmuje się ciągle sprawami materjalnego dobrego bytu kraju.

Niemcy.— W *Wirtembergu* Izby w Październiku zwołanemi będą. — Woda na *Renie* ciągle jest bardzo wysoka.— W. Xiążę *Badeński* ułaskawił wielu mniej skompromitowanych.— W *Wejmarskiem* wybory na korzyść lewej wypadły.— W *Hamburgu* garnizon *austrjacki* zmieniono.— Bundestag polecił, by w ciągu 4ch tygodni wszędzie poznoszono prawa zasadnicze narodu *niemieckiego* ogłoszone w r. 1848.— Głoszą, że bundestag nakaże nieustające zajęcie *Hamburga*, *Lubeki* i *Bremen*, przez wojska *pruskie* i *austrjackie;* pogłoska to bardzo wątpliwa.

Prusy. — P. *Manteuffel* po konferencjach w *Ischl*, przez *Wiedeń* wraca do *Berlina;* Król resztę drogi przez *Pragę* i *Szląsk* sam odbędzie. — W d. 15 p. m. ma odbyć się w *Berlinie*, *niemiecki* kongres pocztowy.

Włochy. — W *Rzymie* Minister skarbu wydał rozporządzenia dotyczące nowych nadzwyczajnych podatków i sposobu ich wypłaty; mają one pokryć deficyt objawiający się w skarbie. — Minister spraw wewnętrznych polecił, by procesa polityczne jak najspieszniej załatwiono; więzienia bowiem są przepełnione. Od lat dwóch, blisko 69 oskarżonych o spalenie karet kardynalskich w czasie rewolucji, czekało na wyrok; Kardynałowie jednak uważali za stósowne uzyskać dla nich ułaskawienia i proces umorzyć; oskarżeni bowiem należeli po większej części do klassy mniej ukształconej i działali pod wpływem poduszczeń; w dniu 23 zeszłego miesiąca wszystkich 69 wypuszczono z więzienia; łagodność ta ze strony Ich Eminencji dobre zrobiła wrażenie. — Z *Neapolu* donoszą o niezmiernych klęskach zrządzonych trzęsieniem ziemi, które powtó-

rzyło się w dniach 14 i 20 Sierpnia; (trzęsienie to przebiegło widać całe *Włochy*, bo na brzegach *Laggo Maggiore* i w *Sabaudji* czuć się dało). Przeszło 50 wiosek jest mniej lub więcej zniszczonych; miasto *Malfi* liczące 10,000 ludności, leży w gruzach, z pod których dobyto 700 trupów i 200 ranionych; wszystkie gmachy większe zapadły się; pałac Arcy-Biskupa, koszary, ratusz, kolegium, z ziemią zrównane zostały. Król przeznaczył dla dotkniętych tą klęską 4,000 ducati, Królowa 2,000, skarb państwa 5,000; oprócz tego zbierają składki prywatne. — Pod d. 24 z. m. donoszą z *Neapolu*, że gabinet podał się do dymisji; powodem jest stan finansów. Minister skarbu oświadczył, że dochody dzisiejsze nie wystarczają, podatków zaś nowych nakładać nie można, albowiem już i tak własność rolna jest przeciążoną, i płaci 20 procent. Dla zaciągnięcia pożyczki, Król zwrócił się do *Rotszylda*, ale ten zażądał, by wprzód dekretem zniesiono ustawę. — Dzienniki *turyńskie* dowodzą, że układy o traktat handlowy z *Austrją*, wcale wolno idą. — Król *Neapolitański* mianował Komisję do reformy więzień; wezwał też wielu członków ciała dyplomatycznego, by badali działania tej Komisji, zwiedzali z nią więzienia dla przekonania się o prawdzie. — Papież w d. 26 z. m. znajdował się w Kościele Śgo Ludwika na Nabożeństwie żałobnem, za duszę Króla *Ludwika Filipa*. — Ojciec Śty, na żądanie Wikarjusza Jeneralnego Zakonu Kaznodziejskiego, udzielił nowe Odpusty Nabożeństwu Rożańca Świętego. — Zakon XX. *Franciszkanów*, wybrał swoim Jenerałem, O. Jacka *Gualerni z Recante*.

Rozmaitości. — Kompozytor *Hopfe*, znany zaszczytnie jako twórca wielkiego oratorjum, *Wskrzeszenie Łazarza*, oraz opery komicznej *Sztylet i Harfa*, napisał operę romantyczną: *Córka niewolnicy*, której znawcy przepowiadają długie i świetne powodzenie. — Na wystawę *Londyńską*, między innemi, przysłano zbiór kilkuset figurek, przedstawiających różne ubiory mieszkańców *Hindostanu*, oraz rozmaity sposób zajęcia szczegółowych indywiduów. Można tam zobaczyć całą klassę służących, od stangreta do lokaja nakrywającego do stołu, mamkę, stróża, kucharkę, praczkę; następnie widzieć rzemieślników w siedzącej lub stojącej postawie, stosownie do rodzaju ich zatrudnienia; braminów i parjasów; kuglarzy i pogromców węży; poborcę cła i sędziów *angielskich*; dusicieli mordujących podróżnych, i wykonywających swoje straszne rzemiosło w zabobonnem rozumieniu, że tem zbawią swoją duszę; i nakoniec pokutników, którzy, by osiągnąć szczęśliwość wiekuistą, przywiązują sobie żelazne haki do krzyża, i wieszają się, szybując po powietrzu *à la Rappo* za pomocą kołowrota; wszystkie te gruppy i figury, przedstawiają jasno przed naszemi oczami obyczaje, zwyczaje, ubiory i sposób życia *Indjan*; są one również zajmujące jak i nauczające, i dadzą się porównać z podróżą po pokoju, w której uczemy się poznawać najbardziej oddalone narody. — W *Hamburgu* wyprzedają rocznie 18 miljonów funtów tytuniu, i około 50 miljonów sztuk sygar. *Hamburgczycy* bardzo nieoszczędnie z sygarami postępują; pozwala na to tanio niezmierna; zwykle wypalają połowę, a resztę rzucają. Niedawno umarła kobieta, która zbierając po kawiarniach, ulicach i t. p. owe resztki sygar, krając i sprzedając je jako tytuń do fajki, zebrała majątku 50,000 marków. — W notatach pewnego oryginała, znaleziono następujące lekarstwo na głuchotę: »Pan *Jędrzej* mój przyjaciel, od urodzenia był tak głuchy, że nie obejrzał się gdy kto mu za uchem strzelił, a o grzmotach i piorunach miał tylko wyobrażenie; jednakże od czasu jak się ożenił i sprowadził do siebie starą siostrę, mówił mi, że szum w uszach słyszy, ile razy jego żona zejdzie się z siostrą. Ponieważ ma liczną rodzinę płci żeńskiej, radziłem mu więc ażeby sprowadził sobie jeszcze parę siostrzyczek, a bezwątpienia w krótkim czasie z pewnością doskonale słyszeć będzie. Pan *Jędrzej* poszedł za moją radą, i dziś tak doskonale słyszy, że ażeby znowu nie utracił słuchu, musi wynosić się z domu, jakby *zając przed hałasem*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bonicki Mich: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Bojarski Józef Oby: z Poznania nr 493; Chudzyński Fel: Oby: z Walewic nr 471; Dejtrych Jene:-Major z Homla; Gościmska Celestyna Żona Rad: Stanu z Skoszewa nr 570; Gerschau Kapitan Inżen: z Baden nr 2009; Gołuchowski Józ: Oby: z Garbacza nr 1254; Malezewska Henryka Oby: z Włodzimierza nr 614; Müller Jan fabryk: powozów z Londynu nr 802; Zachert Edw: Oby: z Zgierza nr 603.— Boski Ign: Oby: z Bożego nr 584; Bisier Wilh: Lud: Cukiernik z Berlina nr 414; Dębski Kazi: Oby: z Sułkowic nr 2673; Jaroszewska Marjanna Wdowa po Notarjuszu z Krakowa nr 1064; Miączyńska Helena Hr. z Ciechocinka nr 623; Nosarzewski Adam Oby: z Wiednia nr 570; Siennicki Sewe: Naczelnik w Banku Pols: z Karlsbad nr 1363.

Wyjechali: Bontani Mich: Oby: do Radomia; Bardziński Zygm: Oby: do Sokołowa; Flatau Jak: Kup: do Hamburga; Małachowscy Wład: Hr. do Kupiętyna i Lud: Hr. do Mińska; Rembieliński Euge: Oby: do Sokołowa; Wilczek Adalbert Malarz do Moskwy; Zamoyski Stan: Hr. do Niemiec.— Czaban Elżbieta utrzymująca magazyn mód do Paryża; Dziechciński Stan:, i Kunicki Lud: Rękawicz: do Londynu; Kraciński Klem: Fryzjer do Paryża; Kuhnke Józefa i Anna utrzymujące magazyn mód do Francji; Staliński Leon Kup: do Krakowa; Winnicki Ant: Krawiec, i Żygardłowicz Fran: do Londynu.

DONIESIENIA.

Podpisany, oznajmia Panom Właścicielom Papierni i Fabrykantom Papieru, iż podejmuje się urządzić każdą FABRYKĘ tego rodzaju, tak, iż wyroby jej podobne będą papierom zagranicznym, bez nakładów na machiny i apparata, sposobami prostemi chemicznemi, to jest bielenie, klejenie w massie i robienie kolorów. Zgłosić się franko przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795 w Warszawie. — K. *Lewandowski.*



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, mahoniowe, najnowszego fasonu, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347 *a*, w domu parterowem.

W Magazynie **DRZEWA OPAŁOWEGO** Wojciecha *Kubarskiego* przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek i Dobrej, za Łazienkami W. Banzemer, dostać można Olszyny w klocach, grubej, prostej, zdrowej, na deski, bale, i inne wyroby przydatnej. Magazyn wymieniony w roku bieżącym zaopatrzony został w najpiękniejszy dobór DRZEWA w klocach, tak sosnowego, jako też i olszowego; massa olbrzymiej grubości, zdrowego, rdzennego z samych odziomków składającego się drzewa, odznacza wymieniony już Magazyn. Sprzedaż ryczałtem (szychtami) lub pojedynczo, odbywa się w rzeczonym Magazynie po najumiarkowańszej cenie; Olszyna bez względu wyższości ceny na twarde drzewo, z bardzo małą różnicą od sosniny sprzedaje się. W nadchodzącej porze potrzeby opału, Właściciel wzmiankowanego już Magazynu z największą gorliwością starać się będzie, ażeby każdy z kupujących został zadowolony tak z dobroci drzewa, umiarkowanej ceny onego, jako też i szybkości w dostawieniu tegoż. Jak w latach upłynionych tak i w r. bieżącym, obstalunki na drzewo przyjmują się w Składzie moim HERBATY przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Zjazdu nowego do Wisły; życzący zaś oglądać w Magazynie nad Wisłą, to ze składu Herbaty, doprowadzeni będą, do tegoż Drzewa.



Pod Nr 857 przy ulicy Ogrodowej na rogu Wroniej, jest do sprzedania z wolnej ręki, POWOZIK mały, używany, lecz do podróży zdatny, za pomierną cenę. Wiadomość w tymże samym domu, u Starozak: Joska w Szynku.

W nowym domu Hr. A. Zamoyskiego, są do najęcia od Śgo Michała, 4ry POKOJE, z Przedpokojem, Alkową, Kuchnią angielską i Drwalnią, na 1m piętrze.

Zgubioną PIECZĘĆ Wójta Gminy; odebrać można w Drukarni Kurjera.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7/19 i 11/23 Września r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja na dostawę 1 Kożucha, 104 Pół-Kożuszków i 70 par Kaloszy, potrzebnych w roku bieżącym. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 191. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Podpisany, Fabrykant **CZAPEK**, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż Sklep swój z rogu ulicy Nowiniarskiej, przeniósł pod Nr 1769 *a*, do domu SSrów W. A. Lesznowskiej przy ulicy Sto-Jerskiej, gdzie takowych dostać można po cenach następujących: Czapek dla Uczni Marymonckich, rsr. 1 k. 12; Czapek sukiennych w najlepszych gatunkach po rs. 1 k. 5; Czapek examitnych w dobrym gatunku, po rs. 1 k. 80; Czapek studenckich w 2ch gatunkach, po rs. 1 k. 5, i po kop: 75; Czapek dziecinnych po k. 90.

Sz: Herkman.

W domu pod Nr 471 *c*, przy ulicy Senatorskiej, po prawej stronie idąc od Resursy, jest do najęcia od Śgo Michała, MIESZKANIE, złożone z 7u Pokoi, Kuchni, 2ch Piwnic, Stajni, Drwalni i Wozowni.

PRZĘDZY w rozmaitych gatunkach na knoty do świec, tak łojowych jako też stearynowych, nabyć można w handlu Żelaznym Józefa Krüger przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego.

Dnia 17/29 Września r. b. i dni następnych codzień od godziny 10 z rana poczynając, w Warszawie w domu pod Nr 547 *c*, przy ulicy Długiej i placu Krasińskich zwanym położonym, to jest w Składzie Banku Polskiego, przeszło 4,000 sztuk Płótna, oraz Chustki, Obrusy, Serwety, Ręczniki, Płócienka, Skarpetki, Nici, Kanwa, Worki, i t. p., w drodze exekucji sądowej, przez publiczną licytację, niezawodnie sprzedane będą.— Józef *Zbikowski*, Kom:.

Dnia **SZAFY**, jedna większa druga mniejsza, obie oszklone, na Magazyn Strojów budowane, z komtuarem i szyldami; niemniej kilka nowych Sukien materjalnych kobiecych, i dwie Mantyl, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w domu dawniej Skwarcowa, w lewym pawilonie, u Stróża Wawrzyńca.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że Dobra ziemskie WAŁOWICE z przyległościami w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gub: Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 26 Wrześ: (8 Paździer:) r. b. o godz: 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Pols: odbyć się mającą. Za zniżony szacunek który ustanawia się na Rsr. 23,037, każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 2250 w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziemskiego w summie Rsr. 7,575, Dobra te obciążającej, utrzymujący się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summę Rsr. 4,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% uiszczać się winnym; tudzież kapitał Rubli sr. 4873 kop. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma na opłatę pensji dożywotniej; od reszty zaś szacunku to jest od summy Rubli sr. 6,588 k. 70, licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu przez Radę Admini: Król:, a to wraz z częścią pożyczki Towarz: Kredytowego po włącznie ratę Czerwcową 1852 r. umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



OSTRZEŻENIE.— Nie wolno polować w dobrach Turowice z przyległościami, położonych na trakcie Krakowsko-Warszawskim, mila za Grójcem, w Gub: i Pow: Warszawskim, bez upoważnienia JW. Zielińskiego Sędziego, Dziedzica tychże dóbr, gdyż ludzie miejscowi mają sobie polecone, odebranie fuzji i psów, za dostrzeżeniem polującego na gruntach wspomnionych.



Jest do sprzedania **OGIER** lat 8 mający, maści karej, bez żadnej odmiany, rassy oryentalnej, doskonale pod wierzch ujeżdżony. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Gerlacha przy ulicy Krako:-Przedmieście.



Dziedzic Dóbr Miłosny, uprzedza osoby, których dotyczyć może, że wszelkie POLOWANIE na gruntach do tychże dóbr należących, w zupełności wzbronionem zostało, i że z przekraczającemi niniejsze zastrzeżenie od daty ogłoszenia, postąpionem będzie wedle przepisów prawa.

Przy ulicy *Przechodniej* Nro 951/2, w domu *Banku Polskiego* (dawniej Xięcia *Radziwiłła*), otworzoną została *nowa Xięgarnia* pod firmą *M. Neuding*, Xięgarza i Antykwarjusza. Xięgarnia ta zaleca się zbiorem xiążek w różnych gałęziach literatury krajowej i zagrani-

cznej, jakoteż zbiorem rzadkich dzieł polskich. Taż xięgarnia zamienia dzieła nowe na dawniejsze i odwrotnie; oraz kupuje bibljoteki całe i cząstkowe. Przy tejże xięgarni założony został abonament xiążek najnowszych *polskich, francuzkich* i *niemieckich;* cena abonamentu miesięcznego na xiążki *polskie* kop. 50; zaś na *polskie, francuzkie* i *niemieckie,* razem k. 60.



FORTEPJAN palisandrowy, z sztabami i platem, o siedmiu oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w fabryce Fortepjanów.

Magazyn **OPAŁOWEGO DRZEWA,** *Furmanka* i *Główczyńskiego,* wprost Nowego Zjazdu, tuż za Łazienkami W. Banzemera, przy ulicy Dobrej położony, oprócz posiadania znacznych zapasów Drzewa przeszłorocznego, zupełnie zdrowego i suchego, zaopatrzony został w tym roku w Drzewo Sosnowe i Olszowe, zupełnie zdrowe i odznaczające się najpiękniejszym gatunkiem co do rdzenności i dobroci jego; tak dobrane Drzewo, Magazyn ten sprzedaje całkowitemi szychtami i pojedynczemi sztukami; w sprzedaży trzyma się cen bardzo umiarkowanych, a odstawę kupionego drzewa w jak najkrótszym czasie zapewnia; zgoła, w każdym względzie ma za obowiązek z największą rzetelnością nieść usługę dla Osób, które swem zaufaniem zaszczycić go raczą.



FORTEPJAN palisandrowy z sztabami i całym platem, dopiero co ukończony, jest do sprzedania pod Nrem 163 przy ulicy Nowo-miejskiej, w domu zwanym Gdańską piwnicą, u Właścicielki domu, lub w Fabryce fortepjanów.

Są do sprzedania z wolnej ręki różne MEBLE, Firanki, Dywany, Zegarki, Szkła, Porcelana, Srebra i rozmaite platerowane rzeczy, na rogu ulicy Krochmalnej i Ciepłej Nr 991, naprzeciwko browaru P. Szefera, na 1m piętrze od frontu.

OSTRZEŻENIE.— W dobrach *Tarchominie,* nie wolno polować pod zagrożeniem kary przepisanej.

OSOBA z wyższem ukształceniem, posiadająca patent na Guwernantkę, życzy udzielać LEKCJE prywatne u siebie lub po domach, muzyki, języka francuzkiego, i wszelkich innych przedmiotów. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Kto z Panów Kawalerów życzyłby sobie porządnego MIESZKANIA, przy przyzwoitej familji, z osobnym wchodem, z wszelkiemi dogodnościami, jak niemniej ze stołem, znaleść takowe może. Wiadomość w Xięgarni przy ulicy Sgo Jana pod Nr 19, naprzeciw Kościoła Fary.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, to jest: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed Kanapę i Komodę, Serwantka, Stolik do kart, i dwa małe stoliki. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, codziennie do godziny 9ej rano, lub między godziną 2 a 7 po południu. Stróż Paweł wskaże miejsce.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY** i **SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1449 *a*, przy ulicy Wielkiej, blizko ulicy Marszałkowskiej.

Taube *Jungholtz.*

SKŁAD **DRZEWA** OPAŁOWEGO, przy ulicy Rybaki Nro 2567 i 8, na Biernaczczyznie, gdzie Szlachtuz, pod firmą *H. Landego* istniejący, w znaczny zapas zaopatrzony, zaleca się Drzewem suchem w dobrym gatunku, oraz umiarkowanemi cenami i rychłą odstawą.— Przedaż odbywa się częściowo lub też ryczałtowo szychtami.— Właściciel mieszka przy samym Składzie pod Nrem powyższym.

Wczoraj między 10tą a 1szą, Osobie będącej w Kościele PP. Kanoniczek, a idącej następnie z tąd przez Ogród Saski do Kolei żelaznej, zginęła **BROSZA** duża, liść winny turkusami wysadzany i 2 łańcuszki, i przez środek kilka perełek. Znalazca raczy oddać do Magazynu Mód M. *Gordon* w domu PP. Kanoniczek pod Nr 464/5, za nagrodą RSR. **4**.

LODU na większe i mniejsze ilości, zacząwszy od kop: 7½, dostać można w Lodowni w Bazarze przy ulicy Granicznej Nr 969.— W tymże Bazarze, są do wynajęcia od S. Michała r. b. różne LOKALE, z pomiędzy których, jeden ze 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchi angielskiej, największy; oraz SKLEPY na procedera. Wiadomość u Rządcy domu.



PIESEK młody, z rassy wyżełków angielskich, zupełnie czarny, na piersiach biały, w dniu 4 b. m. rano, zaginął z domu Skwarcowa. Kto go odprowadzi lub da znać do Stróża prawego pawiljonu tego domu, odbierze nagrody rsr. 2.



Dnia 7 b. m. o godz: 12 w południe, z domu Nro 586 *a*, przy ulicy Długiej, zginęła SUCZKA angielska, mała, biała, z łatami kasztanowatemi, uszy długie. Uprasza się łaskawego Znalazcy o danie wiadomości pod powyższy Nr, do Właściciela domu, za nagrodą.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nro 521, wprost Towarzy: Kredyto:.

Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerzy, Bony, Polacy i Cudzoziemcy udzielający muzyki i innych talentów, w różnych zdolnościach; oraz Osoby mogące udzielać lekcje na godziny, nauk klassycznych i muzyki. Kantor poleca się również Osobom żądającym miejsca. Paulina *Zwolińska.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Jeżeliby kto odprawiający się do Gub: Kijowskiej lub Chersońskiej, życzył sobie przyjąć bezpłatnie na usługi do dzieci Kobietę; może się zgłosić do domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, do Murgrabiego.— Tamże jest do sprzedania EKWIPAŻ ruskiej konstrukcji, mocny i obszerny.

Para KONI powozowych, mierzynów, dobrze ujeżdżonych, zdrowych, młodych, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296, na 2m piętrze.

Potrzebna jest NAUCZYCIELKA muzyki, któraby za stół i mieszkanie, poświęciła parę godzin dziennie jednej Panience.— Tamże jest cały garnitur MEBLI palisandrowych, do zbycia. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

PANTALJON orzechowy, o pół 6ej oktawy, na rolkach, nie potrzebujący żadnej reparacji, do sprzedania za rsr. 34 i pół. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Życzą być umieszczone Polki, Francuzki, Niemki, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez; Francuzki, Francuzi chodzić na godziny, i Osoby muzykalne.— Śpiewaczka wyższego rzędu i Francuzka rodowita, życzą znaleść Mieszkanie w środku miasta a w miejsce tego mogłyby udzielać lekcje.— Młody Człowiek ukończywszy nauki, życzy znaleść miejsce, w którymby mógł mieć mieszkanie i stół, za kilka godzin dziennie lekcji.

Filipina *Steingraeber.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, *Łucja z Lamermooru;* (Panna Aurora *Valessi,* pierwsza śpiewaczka Opery Włoskiej, przedstawi rolę *Łucji.*)

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi. Młynarz i Kominiarz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Sierp: (9 Września) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*